

PSB wygrały w apelacji

Sąd I instancji musi ponownie zająć się sprawą domniemanej zmowy cenowej, w której miały uczestniczyć PSB.

Polskie Składy Budowlane (PSB), sieć hurtowni materiałów budowlanych zrzeszająca ponad 250 firm, mają szansę uniknąć blisko 8 mln zł kary nałożonej przez urząd antymonopolowy. Wszystko dzięki wyrokowi sądu apelacyjnego, który uchylił zaskarżony przez PSB wyrok sądu I instancji i przekazał ją do ponownego rozpatrzenia.

— Sąd I instancji nie uwzględnił specyfiki działalności grupy sprzedażowo-zakupowej. Orzeczenie jest dla nas bardzo dobre, choć oznacza kolejne miesiące postępowania — mówi Bogdan Panhirs, dyrektor PSB.

Sytuacja nadal jest trudna dla firmy, bo jest podejrzana o zмовę cenową.

— Inwestorzy finansowi i banki wstrzymują się z kredytami. Utrudnia to nam również rozmowy z dostawcami — przyznaje Bogdan Panhirs.

— Nie możemy komentować decyzji sądu. Czekamy na pisemne uzasadnienie — mówi Marek Szarzyński, zastępcę dyrektora w krakowskim Urzędzie Ochrony Konsumentów i Konkurencji (UOKiK).

W 2001 r. PSB miały wraz z trzema dystrybutorami rywnien zawrzeć niedozwolone porozumienie cenowe z Zakładem Tworzyw Sztucznych Gamrat. Firmy miały ustalać maksymalny rabat dla dalszej odsprzedaży produktów.

Przedstawiciele PSB podkreślali, że działanie grup sprzedażowo-zakupowych w Europie polega na negocjowaniu cen dla własnych akcjonariuszy, którzy z kolei samodzielnie decydują o finalnych cenach dla swoich odbiorców.

Teraz sąd I instancji będzie musiał przeprowadzić pełne postępowanie dowodowe.

— Obowiązkiem UOKiK i SOKiK w tej sprawie było zbadanie rynku i jego zdefiniowanie na potrzeby rozstrzygnięcia, w tym precyzyjne obliczenie udziałów w nim uczestników domniemanej zmowy. Organy antymonopolowe oparły się wyłącznie na danych historycznych z lat 2000-01, a decyzja była wydana w 2007 r. — komentuje Aleksander Barczewski, radca prawny z kancelarii Chałas i Wspólnicy. [ANP]